

Sygn. akt I ACa 634/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prokuratorowi Okręgowemu w (...) i Prokuratorowi Rejonowemu w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 399/15,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
----------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 634/16

UZASADNIENIE

Powód - (...) Spółka z o. o. w C. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa –Prokuratury Rejonowej w (...) i Prokuratury Okręgowej w (...) kwoty 165.000,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz

kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego żądania podał, że w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w (...) została zabezpieczona blacha ocynkowana, należąca do niego. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone z powodu braku popełnienia przestępstwa i powód wystąpił o zwrot przedmiotu zabezpieczenia, co czego jednak nie doszło, gdyż zabezpieczona blacha zaginęła. W następstwie tego powód wystąpił o zapłatę odszkodowania, lecz strona pozwana odmówiła twierdząc, iż jedyną podstawą do tego byłby wyrok sądu.

Pozwany Skarb Państwa, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany podniósł, że w świetle dowodów zebranych w toku postępowania karnego toczącego się obecnie przed Sądem Rejonowym w P. wątpliwe jest, że powodowi przysługiwało prawo własności blachy, po wtóre podniósł, że nie jest prawdziwe twierdzenie, iż to Prokuratura utraciła blachę, ponieważ to przedstawiciele spółki (...), której oddano blachę na przechowanie, usunęli ją spod zajęcia. Według pozwanego nie zostały spełnione przesłanki z art. 417 k.c. do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa, a w szczególności brak jest podstaw do przyjęcia bezprawności działania. Niezależnie od tego pozwany zakwestionował wysokość szkody.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 r.

zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 154.991,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Ponadto rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych. Wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji zostało poprzedzone poczynieniem następujących ustaleń faktycznych:

Spółka (...) kupiła blachę ocynkowaną od (...) Spółki z o.o. w K.. Blacha została jej wydana, lecz z zastrzeżeniem własności na rzecz sprzedawcy, do czasu uiszczenia całej ceny wynikającej z wystawionych faktur VAT.

Pismem z dnia 16 maja 2012 r. powód, w nawiązaniu do wcześniejszych rozmów, zwrócił się do przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w K. o przedstawienie oferty handlowej dotyczącej blachy ocynkowanej w kręgach o określonych parametrach, a następnie zamówił blachę, zaś spółka (...) dostarczyła blachę do powoda na trzech samochodach w dniach 17, 23 i 24 maja 2012 r. i wystawiła faktury VAT. Za dwie dostawy blachy powód zapłacił w ciągu dwóch dni od dostawy, a trzecią – rozliczył kompensatami.

Pismem z 25 maja 2012 r. Spółka (...) poinformowała powoda, że w związku z brakiem rozliczenia wystawiła faktury korygujące, a nadto, że do momentu zapłaty towar jest własnością (...) Spółki z o.o. w K. i pozostaje do dyspozycji spółki (...) w magazynie powoda w U..

W dniu 20 czerwca 2012 r. P. W., prokurent (...) Spółki z o.o. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa narażenia spółki (...) na niekorzystne rozporządzenie mieniem i przywłaszczenia mienia o wartości około 170.000,00 zł., tj. blachy ocynkowanej. Czynności w tej sprawie prowadzili funkcjonariusze Komisariatu Policji w U.. Tego samego dnia, w magazynie powoda w U., w obecności magazyniera K. B., funkcjonariusze dokonali zatrzymania trzech kręgów blachy ocynkowanej, a następnie oddali blachę na przechowanie K. B., pouczając go o obowiązkach z tym związanych. W postępowaniu tym spółka (...) miała status pokrzywdzonego, zaś przedstawiciel powoda – osoby podejrzanego o popełnienie przestępstwa.

Pismem z 26 czerwca 2012 r. Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. w K. zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w (...) o wydanie zabezpieczonej blachy. Powołał się na trudną sytuację Spółki (...), zagrożenie utratą płynności finansowej z powodu braku zapłaty przez S. za blachę. Zaznaczył, że istnieje możliwość zwrotu blachy spółce (...) bez dodatkowych kosztów, ale pod warunkiem szybkiego terminu realizacji.

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego funkcjonariusze przesłuchali w charakterze świadków przedstawicieli Spółki (...), osobę, która dokonała przewozu blachy z U. do J., pracownicę biura podatkowego, a także Prezesa Zarządu powoda, który przedstawił funkcjonariuszom dokumenty dotyczące zakupionej blachy, takie jak faktury zakupu blachy, oświadczenie o kompensacie, notę odsetkową, zawiadomienie o przelewie.

W dniu 5 lipca 2012 r. P. W. poinformował Policję, że blacha znajduje się w J. na terenie parkingu samochodowego, załadowana na dwóch naczepach. Przewiezienie blachy z U. zlecił Prezes Zarządu powoda - W. P.. Przyczyną tej decyzji była konieczność opuszczenia przez powoda magazynów w U., dzierżawionych od (...) z uwagi na upływ okresu dzierżawy. W. P. nie powiadomił prokuratora o zamiarze przewiezienia blachy. Z tego względu prokurator nadzorujący postępowanie B. S. z Prokuratury Rejonowej w (...), uznał, że przedstawiciel powoda nie jest już osobą godną zaufania, która może przechowywać blachę i dlatego postanowił oddać ją na przechowanie podmiotowi mającemu w postępowaniu status pokrzywdzonego, czyli spółce (...), reprezentowanej przez P. W. i K. W.. Prokurator uznał, że nie ma podstaw do obaw, że osoby te mogą rozporządzić blachą, a osoby te zobowiązały się przechować blachę i nie rozporządzać nią do czasu zakończenia postępowania. Przed podjęciem tej decyzji prokurator rozmawiał z P. W.. Funkcjonariusz Policji po rozmowie z prokuratorem oddał blachę na przechowanie K. W., którego pouczono o obowiązkach z tym związanych. Fakt, że protokół został podpisany przez K. W., a nie przez P. W. nie miał dla prokuratora znaczenia, bo obaj reprezentowali spółkę (...). Prokurator uznał, że większe wątpliwości można było mieć co do przekazania blachy na przechowanie powodowi. W. P. zgłosił funkcjonariuszom, że P. W. lub K. W. mogą ukraść blachę.

K. W. zlecił przedsiębiorstwu (...) przewiezienie blachy do magazynu depozytowego (...) w C., dokąd blacha została przewieziona 6 lipca 2012 r. Magazyn ten od przedsiębiorstwa (...) wynajmuje Spółka (...), zajmująca się handlem wyrobami hutniczymi. Blacha została wywieziona z tego magazynu następnego dnia – dane samochodów, jakie miały być podstawione po odbiór blachy przekazał przedstawiciel Spółki (...)

W dniu 26 lipca 2012 r. K. W. podczas przesłuchania na Komisariacie Policji w U. zeznał, że blacha została zwrócona właścicielowi, tj. Spółce (...) w K.. Funkcjonariusze ustalili z Prezesem Spółki B., że Spółka (...) nie zwróciła blachy, lecz zapłaciła za nią.

Pismem z 11 września 2012 r. powód wystąpił do Prokuratury Rejonowej w (...) o zwolnienie przedmiotu zabezpieczenia, wskazanie gdzie znajduje się towar oraz kto przejął obowiązek zabezpieczenia i ochrony towaru. W odpowiedzi Prokurator wyjaśnił, że blacha była oddana na przechowanie K. W., na którym ciążył obowiązek przechowania jej do czasu zakończenia postępowania, jednak blacha została usunięta i nie zdołano ustalić gdzie może się znajdować.

Postanowieniem z 24 września 2012 r. umorzono postępowanie w sprawie przywłaszczenia mienia z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Prokuratura wszczęła natomiast postępowanie w sprawie o przestępstwo z art. 300 § 2 k.k., w toku którego postawiono zarzuty P. W. i K. W., a następnie skierowano akt oskarżenia do Sądu. W toku tego postępowania ustalono, że blacha ocynkowana była sprzedawana kolejnym kontrahentom i ostatnio znajduje się w (...). Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w P. uniewinnił P. W. i K. W. od zarzucanych im czynów. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 11 września 2015 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w P. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pismem z 23 grudnia 2014 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu blachy ocynkowanej zabezpieczonej w toku postępowania przygotowawczego lub zapłaty kwoty 165.000,00 zł. Pismem z 23 stycznia 2015 r. Prokurator Okręgowy w (...) odmówił spełnienia świadczenia, podnosząc konieczność uzyskania prawomocnego wyroku sądowego.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji wskazał, iż żądanie powoda winno być rozpoznane w oparciu o art. 417 § 1 k.c.. Odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa oparta na tym przepisie powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki – bezprawność działania lub zaniechania funkcjonariusza, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie te przesłanki zostały spełnione w rozpoznawanej sprawie.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, że brak jest bezprawności, ponieważ funkcjonariusze, powierzając zatrzymane przedmioty na przechowanie osobie godnej zaufania, działali w granicach prawa, a pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zachowanie tej osoby. Chybione jest stanowisko pozwanego, że blacha nie została

utracona przez organy postępowania. Podniesiono, że przepisy kodeksu postępowania karnego pozwalają organom prowadzącym to postępowanie na oddanie zatrzymanych w jego toku przedmiotów na przechowanie osobie godnej zaufania (art. 228 § 1 k.p.k.). Nie oznacza to jednak, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za te osoby. Sąd Okręgowy przywołał stanowisko, jakie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2007 r. (I CSK 159/07, opubl. Lex nr 619643), w którym stwierdził, że w sytuacji, gdy osoba godna zaufania wybierana jest przez organ prowadzący postępowanie karne i na potrzeby tego postępowania posiada i sprawuje pieczę nad powierzoną jej rzeczą – musi być uznana za wykonującą zadania z zakresu władzy publicznej w rozumieniu art. 417 § 1 k.c.; jej uprawnienia są bowiem pochodną prowadzonego przez organy państwowe postępowania, za jej bezprawne działania lub zaniechania Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność. W sprawie bezspornym było, że osoba, której oddano na przechowanie blachę ocynkowaną, zatrzymaną w toku postępowania przygotowawczego (które następnie zostało umorzone), rozporządziła tą blachą, pomimo przyjęcia na siebie zobowiązania do przechowywania blachy i nierozporządzania nią. Jak wynika z dowodów zebranych w postępowaniu karnym blacha została wywieziona z magazynu w C. i jak ustalono, znajduje się na terenie (...). Bezprawność działania osoby, której oddano blachę na przechowanie została przez Prokuraturę uznana, skoro skierowała przeciwko P. W. i K. W. akt oskarżenia. Okoliczność, że do tej pory nie zapadł w sprawie prawomocny wyrok nie stoi na przeszkodzie przyjęciu bezprawności działania tych osób, która była w istocie bezsporna, co wynika z odpowiedzi na pozew. Bezprawne działanie osoby, której oddano blachę na przechowanie skutkuje przyjęciem odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wywołaną jej zachowaniem. Od tej odpowiedzialności pozwany nie może się uwolnić wykazując brak winy w wyborze osoby, której powierzono przedmioty na przechowanie. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 21 maja 2003 r. (IV CKN 178/01, opubl. OSNC 2004/7-8/123) art. 429 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności Skarbu Państwa, bowiem przepis ten może mieć zastosowanie jedynie w razie powierzenia czynności przez osoby, które mogą odpowiadać za szkodę na zasadzie winy własnej.

Sąd Okręgowy za chybione uznał stanowisko Skarbu Państwa, że pozwanym w sprawie powinna być spółka (...), bowiem to przedstawiciele tej spółki usunęli blachę spod zajęcia. Skoro wszystkie decyzje dotyczące przechowywanych dowodów rzeczowych należą do organów prowadzących postępowanie, nie sposób wiązać jakkolwiek więzi osoby uprawnionej do rzeczy uznanej za dowód rzeczowy z osobą, której oddano tę rzecz na przechowanie. Sąd pierwszej instancji podzielił też stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w cytowanym wyroku, że stosunku pomiędzy organem postępowania a osobą, której oddano dowody rzeczowe na przechowanie, nie sposób uznać za przechowanie w rozumieniu przepisów art. 835 i nast. kodeksu cywilnego, ponieważ występują tu elementy prywatnoprawne i publicznoprawne. Sąd Okręgowy wskazał, iż budzi wątpliwości uznanie przez organy postępowania karnego osób reprezentujących spółkę (...) za osoby godne zaufania. W ocenie tego Sądu sam fakt, że spółka (...) miała w sprawie status pokrzywdzonego nie jest jeszcze wystarczający do uznania członka jej zarządu czy prokurenta za osoby godne zaufania w okolicznościach sprawy. Po pierwsze Prokurator nadzorujący postępowanie otrzymał pismo z 26 czerwca 2012 r. skierowane przez Prezesa Zarządu Spółki F. Spółki z wnioskiem o wydanie zabezpieczonej blachy. W piśmie tym spółka powołała się na zagrożenie utratą płynności finansowej i zwróciła uwagę na możliwość zwrotu blachy spółce (...) bez dodatkowych kosztów. Po wtóre prezes zarządu powodowej spółki poinformował funkcjonariuszy policji, po zatrzymaniu blachy w J., o możliwości – jak stwierdził – kradzieży blachy przez P. W. lub K. W.. W świetle tych informacji organy postępowania powinny mieć poważne zastrzeżenia, co do przedstawicieli spółki (...) i brak było podstaw do uznania ich za osoby godne zaufania, o których mowa w przepisie art. 228 § 1 k.p.k., co samo w sobie może też być uznane za działanie bezprawne – wszak działaniem w granicach prawa jest wyłącznie oddanie rzeczy na przechowanie osobie godnej zaufania. Sąd pierwszej instancji nadmienił, że w sprawie toczącej się przed Sądem Najwyższym pod sygnaturą IV CKN 1497/00, Sąd ten, a wcześniej sądy powszechne rozpoznające pozew o zapłatę, stwierdziły, iż oddanie rzeczy pod dozór osobie trzeciej bez upewnienia się, że daje ona należyłą gwarancję właściwego wykonania tej funkcji, jest bezprawnym zachowaniem funkcjonariuszy (wyrok z 22 listopada 2002 r., opubl. Lex nr 78332)

Podsumowując tę część rozważań Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że została spełniona przesłanka bezprawności zachowania funkcjonariuszy, warunkująca możliwość przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną powodowi, a polegającą na utracie należącej do powodowej spółki blachy.

Odnośnie do wysokości szkody, Sąd pierwszej instancji uznał, że w istocie wartość blachy była pomiędzy stronami bezsporna. Strony zgodziły się, że jest to kwota przyjęta w akcie oskarżenia, czyli 154.991,07 zł. i tę wartość Sąd przyjął jako wysokość szkody powódki. Sąd nie miał także wątpliwości, co do tego, że blacha stanowiła własność powodowej spółki. Pozwany podniósł, że powód nie wykazał, iż jest właścicielem blachy, zwrócił uwagę na złożoność tego problemu i na fakt, że pierwotny właściciel blachy, Spółka (...), sprzedając blachę Spółce (...) zastrzegła prawo własności blachy do czasu zapłaty ceny. Istotnie na fakturach wystawionych przez spółkę (...) zastrzeżono własność towaru do czasu zapłaty ceny, zatem należy rozważyć, czy pomimo tego powód nabył własność blachy. Zgodnie z przepisem art.169 § 1 k.c. jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że powód wykazał nabycie blachy od spółki (...), nawet jeżeli spółka ta nie była właścicielem blachy – spółka (...) zbyła blachę na rzecz powoda i wydała ją powodowi. Zgodnie z przepisem art. 7 k.c. istnienie dobrej wiary domniemywa się, zatem ciężar dowodu braku dobrej wiary (obalenia tego domniemania) spoczywał na pozwanym, który tego domniemania nie obalił. Z dowodów, które przedstawił nie wynika, bowiem aby osoby reprezentujące powoda nabyły towar w złej wierze. Przeciwnie, dowody te potwierdzają dobrą wiarę. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż na fakturach wystawionych przez spółkę (...) powodowi nie zaznaczono, że powód nie jest właścicielem blachy, a własność przysługuje spółce (...). Powód został o tym powiadomiony pismami z dnia 25 maja 2012 r., zatem już po wydaniu mu towaru. Od tego powiadomienia można przyjąć złą wiarę powoda, co jednak nie ma znaczenia dla nabycia przez niego własności blachy, ponieważ nabycie rzeczy już nastąpiło i późniejsza zła wiara nie ma znaczenia prawnego. Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż kwestia rozliczeń finansowych pomiędzy powodem a spółką (...) nie miała znaczenia w sprawie, gdyż powód nabył własność blachy na podstawie art. 169 k.c., które jest szczególnym sposobem nabycia własności, a nabywca rzeczy od osoby nieuprawnionej nie jest zobowiązany do zapłaty ceny sprzedaży, ani zbywcy, ani rzeczywistemu właścicielowi rzeczy. Wskazano, iż nawet gdyby powód nabywał tę własność na podstawie umowy sprzedaży, to kwestia zapłaty ceny nie miałaby, co do zasady, wpływu na ważność ani skuteczność takiej umowy w postaci przeniesienia własności rzeczy (chyba, że wyraźnie zastrzeżono by własność do czasu zapłaty).

W konsekwencji poczynionych ustaleń i ocen Sąd Okręgowy uznał, iż powód wykazał, że poniósł szkodę polegającą na utracie należącej do niego blachy ocynkowanej, wykazał wysokość szkody i fakt, że szkoda nastąpiła przez niezgodne z prawem zachowanie przy wykonywaniu władzy publicznej, co dawało podstawy do uwzględnienia powództwa w części, jako znajdującego oparcie w przepisie art. 417 § 1 k.c.. Dlatego też zasądzono na rzecz powodowej spółki kwotę 154.991,07 zł., a w pozostałym zakresie powództwo oddalono. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481 k.c., zasądzając je od daty odpowiedzi odmownej udzielonej powodowi, czyli od dnia 23 stycznia 2015 r., uznając, że od tej daty pozwany pozostaje w opóźnieniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł po myśli art. 98 k.p.c., zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego.

Wyrok Sądu Okręgowego, w części uwzględniającej powództwo, został zaskarżony przez pozwanego, który sformułował poniższe zarzuty:

1) naruszenie prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i pominięcie przy ustalaniu podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa niezgodnego z prawem działania strony powodowej, udaremnionego przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, a także faktu, że przyczyną wydania blachy spółce (...) nie było jej pismo z dnia 26 czerwca 2012 r.,

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z dokumentów w zakresie rzeczywistej kwoty szkody poniesionej przez stronę powodową;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- a) art. 417 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że działanie pozwanego Skarbu Państwa było niezgodne z prawem, w sytuacji gdy organ postępowania przygotowawczego działał prawidłowo na podstawie i w granicach prawa,
- b) art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie rozmiaru szkody na podstawie wartości blachy, w sytuacji gdy ewentualna szkoda winna być pomniejszona o odliczony przez powoda podatek VAT i CIT, a także o sporną kwotę kompensaty,
- c) art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie i brak przyjęcia, że strona powodowa przyczyniła się w całości swoim postępowaniem do powstania szkody,
- d) art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że termin, od którego należą się powodowi ustawowe odsetki od przyznanej mu kwoty odszkodowania jest data odpowiedzi pozwanego na wezwanie do zapłaty, podczas gdy termin ten powinien być określony od daty wydania wyroku w przedmiotowej sprawie.

W związku z postawionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powodowa spółka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie mogła odnieść spodziewanego skutku, gdyż zarzuty w niej zawarte nie były trafne.

Wbrew podniesionym zarzutom, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które w pełni znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Chybiony jest zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, czego skutkiem miała być wadliwość poczynionych ustaleń. Przede wszystkim wskazania wymaga, iż stan faktyczny sprawy w przeważającej części był bezsporny. Przyczyna, dla której dokonano zmiany osoby godnej zaufania, której oddano na przechowanie zabezpieczoną blachę, nie ma istotnego znaczenia dla sprawy, a sam fakt dokonania takiej zmiany pozostaje poza sporem. Niezasadne jest również kwestionowanie ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie do wysokości doznanego przez powoda uszczerbku majątkowego, który według Sądu odpowiada wartości blachy, przy czym została przyjęta taka wartość blachy, jaką wskazał prokurator w akcie oskarżenia wniesionym przeciwko osobom, którym została oddana zabezpieczona blacha na przechowanie. Nie sposób twierdzić, iż prokurator nie określił wartości tej blachy w sposób prawidłowy, co zresztą przyznaje sam apelujący. Skoro zakupiona przez powoda blacha została usunięta spod zajęcia, to szkoda powoda odpowiada wartości tej blachy i nie ma podstaw do pomniejszania jej wartości w sposób wskazywany w apelacji, w tym analizowania, czy dokonana przez powoda kompensata była skuteczna.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, który z dowodów został wadliwie oceniony przez przydanie mu wiarygodności albo mocy dowodowej bądź niezasadne odmówienie takiej wiarygodności czy mocy dowodowej. Tymczasem apelujący nie wskazał konkretnych dowodów, których ocena miała zostać dokonana z uchybieniem przepisowi art. 233 § 1 k.p.c.. Zatem należy w całej rozciągłości zaakceptować ustalenia Sądu pierwszej instancji. Dlatego też Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Zarówno kolejność przedstawienia zarzutów w apelacji, jak również jej uzasadnienie wskazuje, że w istocie apelujący dąży do podważenia oceny prawnej Sądu pierwszej instancji, której wynikiem było uwzględnienie żądania odszkodowawczego powoda prawie w całości. Sąd odwoławczy podziela ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, skutkującą uznaniem, iż w sprawie zostały wykazane wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej. Pozwany nie może uchylić się od odpowiedzialności za osobę godną zaufania, którą wybrał i której został oddany pod dozór przedmiot zabezpieczenia. W sytuacji, kiedy osoba godna zaufania wybierana jest przez organ prowadzący postępowanie karne i na potrzeby tego organu posiada oraz sprawuje pieczę nad powierzoną jej rzeczą -

musi być uznana za wykonującą zadania z zakresu władzy publicznej w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Jej uprawnienia względem przechowywanej rzeczy są bowiem pochodną prowadzonego przez organy państwowe postępowania, od tych organów pochodzą i mają zapewnić sprawny oraz właściwy tok ich czynności. Za jej bezprawne działania lub zaniechania Skarb Państwa także ponosi więc odpowiedzialność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r. IV CSK 159/07 LEX nr 619643). Osoby, którym oddano pod dozór zabezpieczoną blachę, dopuściły do jej usunięcia spod zajęcia. Sam pozwany uznał, iż było to działanie wyczerpujące znamiona czynu zabronionego, skoro przeciwko osobom tym zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze, a następnie został wniesiony akt oskarżenia. Jednocześnie, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, informacja przekazana przez prezesa zarządu powodowej spółki oraz uważna lektura pisma skierowanego przez spółkę (...) do prokuratora prowadzącego postępowanie powinny budzić wątpliwości, czy wybrane osoby faktycznie mogą być uznane za osoby godne zaufania i czy dopełnią należycie obowiązków związanych z przechowaniem zajętej blachy. Zachowanie tych osób wskazuje, iż nie zasługiwały one na przymiot osób godnych zaufania. Do wyboru tych osób należało podejść z większą ostrożnością chociażby z uwagi na treść przywołanego wyżej pisma prezesa zarządu (...) sp. z o.o. - K. W., z dnia 26 czerwca 2012 r. (k.72 akt). Treść tego pisma nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że spółka (...) po wydaniu jej blachy nie zatrzyma jej, lecz w najlepszym przypadku dokona zwrotu podmiotowi, od którego tę blachę nabyła. W rzeczywistości doszło do dalszego zbycia blachy i nie jest już obecnie możliwe ustalenie, gdzie dokładnie blacha ta się znajduje. Zatem wadliwe i nieuzasadnione okolicznościami sprawy było przekonanie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, że przedstawiciele tej spółki są osobami godnymi zaufania, które wywiążą się z obowiązków związanych z przyjęciem zajętej blachy na przechowanie. Wobec tego należy uznać, iż zasadnie Sąd pierwszej instancji przypisał pozwanemu odpowiedzialność za wyrządzenie szkody powodowi.

Bezsprzecznie nieprawidłowe było postępowanie prezesa powodowej spółki polegające na podjęciu decyzji o przewiezieniu zabezpieczonej blachy w inne miejsce bez uprzedniego powiadomienia o tym zamiarze prokuratury. Okoliczność ta nie pozbawia jednak bezprawności działania pozwanego, który oddał zabezpieczoną blachę na przechowanie członkom zarządu spółki (...), którzy następnie dopuścili do usunięcia przedmiotu spod zajęcia. Apelujący w nieprawidłowym działaniu prezesa zarządu powodowej spółki upatruje przyczynienia się do powstania szkody, czego Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił, narażając się na postawienie w apelacji zarzutu naruszenia art. 362 k.c..

Rozważając zasadność zarzutu uchybienia art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie zauważyć należy, że w myśl tego przepisu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Cel tej konstrukcji normatywnej jest oczywisty - dłużnik nie powinien ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można wierzycielowi. Art. 362 k.c. zawiera normę kompetencyjną, która umożliwia zmniejszenie odszkodowania, nie ustanawiając nakazu skorzystania przez sąd z tej kompetencji w każdym przypadku przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody. W piśmiennictwie i judykaturze dominuje tzw. kauzalna koncepcja przyczynienia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK 1960, Nr 4, poz. 92, uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 151, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r. III CSK 187/14, nie publ.). Przyczynienie jest kategorią obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c., mającego zastosowanie do wszystkich powiązań kauzalnych na gruncie kodeksu cywilnego, zatem przyczynieniem się jest każde zachowanie poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, z dnia 21 października 1971 r., I CR 465/71, nie publ., z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1012/97, OSP 2001, z. 1, poz. 2). Przyjęcie kauzalnego charakteru konstrukcji przyczynienia oznacza, że podstawę stwierdzenia przyczynienia stanowi zachowanie, które może być uznane za jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń. Apelujący stoi na stanowisku, iż gdyby nie zaszła konieczność dokonania zmiany osoby godnej zaufania (w związku z nieuzgodnionym z prokuratorem zabraniem blachy z magazynu w U.) w ogóle nie doszłoby do wyrządzenia szkody powodowi. Nieprawidłowe postępowanie prezesa zarządu powodowej spółki nie pozostaje jednak w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Równie

dobrze dokonanie zmiany osoby godnej zaufania mogło nastąpić z innej przyczyny, zupełnie niezależnej od powoda. Do powstania szkody doszło na skutek bezprawnego zachowania osób godnych zaufania wybranych przez prokuratora, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Skoro powód nie przyczynił się do powstania szkody, to nie ma podstaw do zmniejszenia odszkodowania w oparciu o art. 362 k.c.. W konsekwencji i ten zarzut naruszenia prawa materialnego jest chybiony.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c.. Zobowiązany do zapłaty odszkodowania powinien spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie, uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty zazwyczaj związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 169/14, poz. LEX nr 1745784). W rozpoznawanej sprawie powód wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania, a na drogę sądową wystąpił po otrzymaniu odmownego stanowiska pozwanego, zawartego w piśmie datowanym na 23 stycznia 2015 r.. Odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela, wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Odsetki na podstawie art. 481 k.c. należą się, jeżeli zobowiązany nie płaci należnego odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub art. 455 k.c. Nie można się zgodzić z apelującym, że dopiero w dacie wyrokowania dochodzi do ukształtowania wysokości należnego odszkodowania. Odsuwanie w czasie wypłaty świadczenia przez oczekiwanie pozwanego na wynik toczącego się procesu, naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego, co z kolei uzasadnia żądanie przez wierzyciela odsetek za okres opóźnienia. Zatem odszkodowanie stało się wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do naliczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.), przy czym Sąd jako datę początkową wskazał dzień, na jaki zostało datowane pismo strony pozwanej odmawiające powodowi uznania jego roszczeń.

W związku z powyższymi rozważaniami apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ wyrok Sądu pierwszej instancji stanowi wynik prawidłowych ustaleń oraz trafnej oceny prawnej dokonanej w oparciu o właściwie zastosowane przepisy prawa materialnego, których wykładnia nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Wobec tego apelacja, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Małgorzata Wołczańska SSA Elżbieta Karpeta